

Dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza.

Uwielbiam Cię, o Ojczy nasz w niebie, za to, żeś w Jej przyczystym łonie Syna swego Jednorodzonego złożył. Uwielbiam Cię, o Synu Boży, żeś do Jej przyczystego łona wstąpić raczył i prawdziwym, rzeczywistym Jej Synem się stał. Uwielbiam Cię, o Duchu Przenajświętszy, żeś w Jej nieskalanym łonie Ciało Syna Bożego uformować raczył. Uwielbiam Cię, o Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Świętej jedyny, za tak Boskie wyniesienie Niepokalanej.

Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza. Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił. Dozwól, bym dla Ciebie i tylko dla Ciebie żył, pracował, cierpiał, wyniszczył się i umarł. Dozwól, bym do Ciebie cały świat przywiódł. Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego, do jak największego wyniesienia Ciebie. Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę, jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł. Dozwól, by inni mnie w gorliwości o wywyższenie Ciebie prześcigali, a ja ich, tak by w szlachetnym współzawodnictwie chwała Twoja wzrastała coraz głębiej, coraz szybciej, coraz potężniej, tak jak tego pragnie Ten, który Cię tak niewysłownie ponad wszystkie istoty wyniósł.

W Tobie jednej bez porównania bardziej uwielbiony stał się Bóg niż we wszystkich Świętych swoich.

Dla Ciebie stworzył Bóg świat. Dla Ciebie i mnie też Bóg do bytu powołał. Skądże mi to szczęście?

O dozwól mi chwalić Cię, o Panno Przenajświętsza. (św. Maksymilian)

## Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj po sumie – o godz. 13<sup>00</sup> przy szkole grupa rekonstrukcyjna odtworzy bitwę wojsk Józefa Piłsudskiego z Moskalami. Będą konie, żołnierze z epoki i inne atrakcje. Władze naszej Gminy serdecznie zapraszają na tę swoistą lekcję historii.
- W środę wspominamy w liturgii św. Klarę dziewicę.
- We piątek nabożeństwo fatimskie po Mszy wieczornej. Zapraszamy do wspólnej modlitwy w jedności z pielgrzymami jasnogórskimi.
- W sobotę wspominamy w liturgii męczeńską śmierć św. Maksymiliana.
- Za tydzień w niedzielę - uroczystość **Wniebowzięcia NMP**. Na każdej Mszy poświęcenie ziół i kwiatów.
- 15 sierpnia wyruszy z naszej parafii **pielgrzymka na Mszę odpustową w Pieczyskach**. Wyjście o godz. 9<sup>00</sup> Gromadzimy się przy figurze Matki Bożej. Prosimy o wzięcie różańców i modlitewników.
- Osoby mogące w tym tygodniu ofiarować godzinę adoracji prosimy o zapisywanie się w zakrystii.
- Towarzyszymy duchowo pątnikom jasnogórskim. Dzisiaj różaniec o godz. 17<sup>15</sup>. Od jutra przez cały tydzień dodatkowa Msza św. o godz. 7<sup>30</sup> w int. Ojczyzny i umocnienia w wierze rodzin chrześcijańskich. Każdego dnia po Mszy porannej będziemy odmawiać różaniec oprócz piątku. Nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową odprawimy po Mszy wieczornej. W tym tygodniu adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele.



# WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

19 NIEDZIELA ZWYKŁA

8 sierpnia

431'21



LITURGIA SŁOWA

Czyt. I: 1 Krl 19,4-8; Ps 34,2-9;\* Czyt. II: Ef 4,30-5,2;

Ewangelia: J 6,41-51



**Ż**ydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Jam jest chleb, który z nieba zstąpił. I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca

usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata. **Oto słowo Pańskie**

## CHLEB ŻYCIA

Połowa sierpnia w naszej Ojczyźnie to czas szczególny. Gdy spora część naszych rodaków przebywa na zasłużonym odpoczynku od pracy zawodowej i szkolnego trudu, wiele osób zdecydowało się, by wyruszyć w drogę pątniczej pokuty i modlitwy na Jasną Górę Zwycięstwa. Chcemy dziś i przez najbliższe dni towarzyszyć pielgrzymom w wędrówce, która mierzona jest nie tylko przebytymi kilometrami trasy, ale przede wszystkim głębią wewnętrznej przemiany.

Gdy rozpoczynałem swoje pielgrzymowanie w roku 1973 jako szesnastoletni chłopak, Warszawska Pielgrzymka (Paulińska i Akademicka) skupiała w sobie przedstawicieli całej Polski i liczyła około siedmiu tysięcy pątników. Radio komunistyczne podawało specjalne komunikaty dla kierowców, by w pierwszej połowie sierpnia zachować szczególną ostrożność, bowiem na trasie z Warszawy do Częstochowy obserwuje się wzmożony ruch turystyczny. Dzisiaj ze wszystkich diecezji, z różnych stron kraju, wędrują pątnicy do

duchowej stolicy Polski. Wiemy, że są różne formy przeżywania pielgrzymki. Niektóre grupy preferują milczenie, inne modlitwy tradycyjne, jeszcze inne dużo radosnych i młodzieżowych pieśni. Nieraz, podczas trasy głoszone są głębokie konferencje teologiczne, a czasem odpowiedzi na najprostsze pytania katechizmowe. Możemy postawić pytanie: Pośród tej wielkiej różnorodności form duszpasterskich, co stanowi wspólną cechę pielgrzymowania na Jasną Górę? Odpowiedź jest prosta: codzienna Eucharystia.

Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. Pątnicy są ikoną Kościoła. Dzięki nim uświadamiamy sobie, że wszyscy jesteśmy ludem pielgrzymującym, że tu na ziemi jesteśmy przechodniami. Tym, co stanowi wspólny mianownik Kościoła pielgrzymującego poprzez różne narody, tradycje, języki, formy duszpasterskie, lokalne zwyczaje - jest niewątpliwie Eucharystia. Gdyby pielgrzymi nie uczestniczyli w codziennej Eucharystii, byłiby tylko turystami i wówczas przestroga przed wzmożonym ruchem turystycznym na trasie do Częstochowy miałaby głębokie uzasadnienie. Gdyby chrześcijanie przestali spożywać *chleb żywy, który z nieba zstąpił*, zapomnieliby, że są w drodze do nieba i staliby się turystami doczesności.

W sobotę przypada 80 rocznica męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana. W wigilię uroczystości Wniebowzięcia Matki Najświętszej – 14 sierpnia 1941 roku doszedł do celu swej ziemskiej pielgrzymki, wszedł na jasną górę świętości, wspiął się na szczyt miłości największej, która oddaje życie za przyjaciół swoich. Tyle razy w swym kapłańskim życiu, powtarzał słowa konsekracji o ciele wydanym i krwią przelaną.

Z tymi słowami związany jest nakaz Pana: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Święty Maksymilian uczynił Eucharystię centrum swojego życia. Sprawując Eucharystię, karmiąc się „ciałem wydanym i krwią przelaną” coraz głębiej upodabniał się do Chrystusa – Ofiary. Gdy w obozie koncentracyjnym nie mógł odprawiać Mszy świętej i pełnić normalnej posługi duszpasterskiej gdy zło, nienawiść i grzech zdawały się triumfować – on jeszcze bardziej przyłgął do Jezusa.

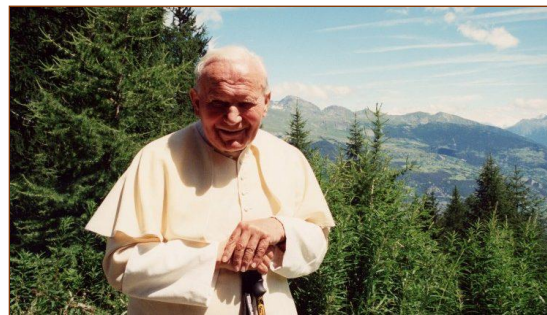
Tak mówił Ojciec święty Benedykt XVI do kapłanów podczas Mszy w Wielki Czwartek w roku 2006: „Každemu z nas przytrafiło się być może to samo, co Piotrowi, gdy krocząc po falach na spotkanie Pana, nagle zdał sobie sprawę, że woda już go nie podtrzymuje, że tonie. I jak Piotr krzyknęliśmy: „Panie, ratuj mnie!” (Mt 14,30). Widząc całą srogość czynników, jakże mogliśmy przejść wobec rozszałych i spienionych wód minionego wieku i obecnego tysiąclecia? Ale wówczas patrzyliśmy na Niego... a on mocno nas ujmował za rękę, nadawał nam nowy „ciężar właściwy”: lekkość płynąca z wiary i pociągająca ku górze. Podawał nam dłoń, która prowadzi i podtrzymuje /.../ Pozwólmy, by Jego dłoń nas pochwyciła, a nie utoniemy, ale będziemy służyć życiu, które silniejsze jest niż śmierć, i miłości, co silniejsza jest niż nienawiść”. I mówił dalej Papież: „Moją ulubioną modlitwą jest prośba, którą liturgia kładzie nam na usta przed Komunią: „...nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”. Prośmy, abyśmy nigdy nie odpadli od komunii z Jego Ciałem, z samym Chrystusem, byśmy nie oddalili się od misterium eucharystycznego”. Tylko człowiek wewnętrznie zjednoczony z Chrystusem – tak jak św. Maksymilian - potrafi przeżywać misterium eucharystyczne nawet wówczas, gdy nie może sprawować

Mszy świętej i przyjmować Komunii. To właśnie męczennik Oświęcimia, w bunkrze głodowym najgłębiej zjednoczył się z Ofiarą Chrystusa, sam stając się ciałem wydanym i krwią przelaną. W ostatnim liście do swojej mamy tak pisał: „Moja kochana Mamo. Pod koniec miesiąca maja przyjechałem z transportem do obozu w Oświęcimiu. U mnie jest wszystko dobrze. Kochana Mamo, bądź spokojna o mnie i o moje zdrowie, gdyż dobry Bóg jest na każdym miejscu i z wielką miłością pamięta o wszystkich i o wszystkim”. Tylko święty mógł napisać z tego miejsca, o którym wielu mówi do dzisiaj, że jest przeklęte i zapomniane przez Boga – „u mnie jest wszystko dobrze... Bóg jest na każdym miejscu i z wielką miłością pamięta o wszystkich”.

Zawstydza nas pokorny rycerz Niepokalanej. Bo przecież tak często narzekamy na czasy, warunki materialne, sytuację życiową, ludzi, którzy nas otaczają. A przecież Bóg jest na każdym miejscu: w twoim domu, w pracy, w szkole, w szpitalu, hospicjum, na wakacyjnych szlakach, w radościach i smutkach i – co najważniejsze – z wielką miłością pamięta o każdym z nas. Amen.

**x. Proboszcz**

## Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



„Eucharystia, najwyższe źródło jedności kościelnej, powinna dawać odczuć swe nieustanne owoce aktywnej wspólnoty, z każdym dniem coraz bardziej odnawiając ją i umacniając w miłości Chrystusa. Tak więc ponad

różnicami i szczególnymi cechami każdej osoby, grupy lub wspólnoty kościelnej, niechaj uczta eucharystyczna będzie trwałym ośrodkiem naszego zjednoczenia się w jednym „ciele” (1 Kor 10,17), w jednej miłości, w jednym życiu Tego, który zechciał pozostać z nami i odnawiać swą zbawczą obecność, abyśmy mieli jego własne życie. Konkretnym sposobem urzeczywistnienia tej wspólnoty, której wymaga Eucharystia, powinno być stworzenie prawdziwego braterstwa. Braterstwo, które powinno zespolać wszystkich, którzy uczestniczą w tym samym ideale życia, powołania czy misji kościelnej. Powinni je jednak w sposób szczególny odczuwać ci, którzy mają specjalne do tego tytuły, ci, którzy jak uczy Ewangelia są „braćmi” (Mt 23,8). Braterstwo, które powinno się urzeczywistniać w życiu i służbie braciom w parafii, w katedrze, w szkole, na kapelanii, w szpitalu, w domu zakonnym, w osiedlu nędzy i w każdym innym miejscu. Braterstwo wyrażane w uczuciach, w postawach i gestach codziennej rzeczywistości. Braterstwo tak przeżywane stanowi część naszego świadectwa wiarygodności wobec świata”. (Św. Jan Paweł II, cyt.: za Słowo Miłosierdzia, 4.06.2004)